

życia!

nie bogaty, ale przetrwał 60-letni

skiem domowym. lku miesiącami po i zakochała się w i. Młody i przysto przez jakiś czas od jej uczucia, lecz echcił się do natat ety. Między kochan do

ycznej sceny. mu Brown oświadczo, że n. Trenso istwem jego życia go wykołaita, wo i z nią zerwać. a pozornie się z a, przzybła jednak esnym rankiem do Browna, który jest namyślając się dłu rownie i a trzykrotnie chłobakowi. z początku się proces ślepieniej namięcie, która prawdo no kolosalnego ma meża zginie na fo znym.

piją tylko PERŁOWA

sztabu boliwi.



sztabu Boliwii jest Kundt, Niemiec, iwiańskiej. Zdjaje między Boliwja a o terytorium — wielkości b. Kon mieszkałe wpraw z 12000 ludzi, ale eźmiernie bogate — jest nieuniknie obu państw

48 kompanij pie adronów kawale rtylerji, 4 kompa i 10 samolotów. 16 kompanij pie dronw kawalerji, erli, 1 kompanje

na.



bezpieczny.

wawartem

wo odpowiada

owski.

Redakcja: Zawadzka 1. — Admistracja: Piotrkowska 11. — Telefon: 38-28, 228 i 229. Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 2 po południu. **Cena prenumeraty:** Miesięcznie w Łodzi 3 zł. 20 gr. w prowincji 4.50, zagranicą 9.50. Odnoszenie do domu 40 gr. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca. **Cena 20 gr.**

Życie

rok IV, № 297. Łódź, piątek 14 grudnia 1928 r.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrów 6 - lamowy: pod tekstem i w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr; zwyczajne 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł, dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamieszczenie: (bez wyjątku) 50 proc., zagraniczne o 100 procent drożej. Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionym miejscu 50 proc., 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada.

Złe duchy Warszawy i okolic ZA KRATAMI WIĘZIENIA. Aresztowanie groźnej szajki bandyckiej.

Warszawa, 14. 12. — Wczorajszym wojewódzkiej władze śledcze zlikwidowały groźną szajkę bandycką. Przesiadująca w okolicach Warszawy. Banda ta dokonała zbrojnego napadu na majątek Stanisławy Francmanowej w powiecie Radzymińskim. W dwa dni później napadła na tartak Stefana pod Wezrowem oraz na majątek Nadlin i Pożorzec p. Szczerbińskiej. Dokonano również rabunku w mieszkaniu dr. Borennego w Rembertowie. Władze bandycki skradli 100 tys. zł.

Jeśli masz tylko pieniądze, kupuj choćby do 9-ej wieczorem.

Warszawa, 14. 12. (Od wł. koresp.). Sklepy w Warszawie będą otwarte w tygodniu przed świątecznym do godziny 9-ej wieczorem zaś w niedzielę od 10-ej do 6 wiecz.

Spis inwestycji komunalnych. dokonanych w ostatnim dziesiątku lat.

Warszawa, 14. 12. (Od wł. koresp.). — Minister Składkowski przesłał do wojewodów polecenie przedłożenia do 2-go stycznia szczegółowych sprawozdań z wykonanego w ciągu ostatnich 10 lat inwestycji komunalnych



Pułk. Wacław Bartoszkiewicz zastępca dowódcy 10 p. a. p. został odznaczony złotym krzyżem zasługi.

Przywódca bandy Stanisław Rożkowski zabił w czasie napadu w Wieliszewie komendanta posterunku policji nego Kiebasłńskiego. Wczoraj aresztowano go na

drodce do Radzimina wraz z całą bandą, złożoną z 8-ju mężczyzn i kilku kobiet. Wszystkich osadzono w więzieniu.

Bankiet pożegnalny.



Pożegnanie nadkomisarza Lzydorczyka w kasynie oficerów policji.

Nocni goście w „Karpatach”. WYPRAWA KASJARZY PO ZŁOTE RUNO W ŁODZI.

Włamywacze skradli 2 tysiące zł. i moc papierów wartościowych.

Łódź, 14. 12. — Lokal oddziału łódzkiego towarzystwa naftowego „Karnat”, mieszczący się przy ulicy 6-go Sierpnia nr. 7, odwiedził dzisiejszej nocy włamywacze. Lokal ten mieści się na pierwszym piętrze. Kasjarze dostali

się na podwórzu wspomnianej posesji od ulicy Wólczańskiej przez furtkę w ogrodzie. Po przystawieniu drabin do okien złodzieje usunęli szwy i dostali się do pokoju, gdzie mieści się kasa ogniotrwała. Pancierz szybko ustąpił bo-

wiem kasjarze wyposażeni byli w najnowsze narzędzia do rozpruwania kas. Lunem ich padło 2 tysiące złotych oraz papiery wartościowe na sumę kilkunastu tysięcy złotych. Włamywacze po uprzątnięciu śladów swej roboty znikli w ciemnościach nocy. Kra-

dzież zauważono dopiero dzisiaj rano gdy do biura poczęli się schodzić urzędnicy. Zaalarmowano policję, która prowadzi dochodzenie. Jak dotąd nie natrafiono na ślad kasjarzy.

Stan zdrowia króla Jerzego budzi jeszcze ciągle niepokój.

Londyn, 14. 12. Jak dowiaduje się Reuter, mimo szczęśliwie wczoraj przeprowadzonej operacji panuje w kołach dworskich w dalszym ciągu

obawa o życie króla.

Wielkie osłabienie, które zresztą jest naturalnym wynikiem operacji, nałożyło na konstytucję króla ciężką próbę. Owo osłabienie wywołuje największe obawy, to też przed zabiegiem

operacyjnym lekarze długo rozważali czy konstytucja króla wytrzyma późniejszy stan pooperacyjny.

Najbliższe dni okażą.

czy konstytucja króla jest dostatecznie silna, aby przewyższyła osłabienie.

Według popołudniowego komunikatu oficjalnego stan zdrowia króla Jerzego wykazuje pewne polepszenie.

Skarbiec Funduszu Bezrobocia pęcznieje.

Preliminarz na rok przyszły.

Warszawa, 14. 12. (Od wł. koresp.). Preliminarz Funduszu Bezrobocia na rok przyszły przewiduje z samych tylko składek fabrycznych sumę 38 milionów złotych t. j. o 8 milionów więcej niż w roku bieżącym. Ponadto wpłyną tam składki płacone przez

robotników i wpływy z kasy państwowej. Na zasiłki doraźne dla robotników bezrobotnych preliminarz przewiduje sumę 39 milionów złotych. Nadwyżka wpływów wyniesie 26 milionów złotych.

Siekiera w ręku bandyty Morderstwo w domku dróżnika.

Warszawa, 14. 12. (Od wł. koresp.). Wczoraj wieczorem na samotny domek dróżnika szosowego Jakuba Zdrojka pod Służewcem (5 km. od Warszawy) dokonano

napadu bandyckiego. Potężnym ciosem siekiery została zamordowana Zdrojkowa lat 56. Bandyta splądrował mieszkanie i skradłszy kasetkę z 200 złotymi zbiegł. Policja narazie go nie ujęła.



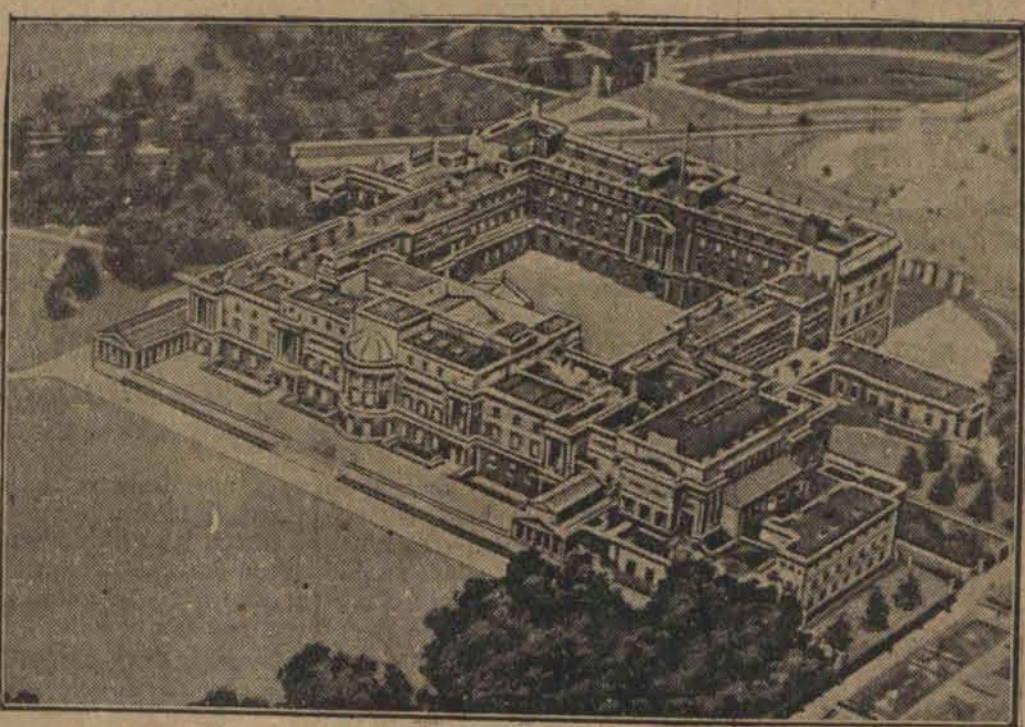
Mr. Franciszek Busz, kwatermistrz 10 p. a. p. został odznaczony złotym krzyżem zasługi.

Posiedzenie Rady Ligi.



Stresemann w rozmowie z delegatem Rumunii Titulescu. Obok siedzi Sciaoja i Briand.

Pałac Buckingham w Londynie.



W tym pałacu walczył ze śmiercią król Jerzy. Tu z uczuciem ulgi przybył po 228 godzin trwającej podróży następca tronu książę Walij. (H)

Z za kulis morderstwa przy ul. Czerniakowskiej.

Podejrzany o udział w morderstwie targnął się na swoje życie.

Jak donosiliśmy w poniedziałkowym numerze „Echa”, w ubiegłą niedzielę przy ul. Czerniakowskiej 113, nieznanymi sprawcy z mordowali kupca

Pereca Einfelda, który pod tym numerem przy ulicy Czerniakowskiej budował kamienicę, Perec Einfeld był w ciągu zatargach z robotnikami o wypłaty, to też po morderstwie policja zwróciła uwagę na robotników, którzy pracowali na budowie.

Po dłuższych obserwacjach arestowano:

dwóch murarzy, żyjących na Pawiaku awanturników, Bojańczyka i Starosa. — 27-letni Ludwik Bojańczyk, zamieszkały przy ulicy Nowosielskiej 8, nie umiał wytłumaczyć, dlaczego czapka jego jest umazana krwią.

Twierdził on, że pokrwawiona ona została podczas jednej z bójek, odbytych po pijanemu z przygodnymi kompaniami. Policja jednak nie dała wiary tym tłumaczeniom tembardziej, że Bojańczyk, który pracował przy budowie domu zamordowanego Pereca Einfelda, często się kłócił z nieboszczykiem. Podczas śledztwa Bojańczyk począł się silnie denerwować.

Wczoraj o godz. 3.50 nad ranem Bojańczyk, który pozostawał w areszcie śledczym rozpruł sobie brzuch i wypuścił wnętrzności. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala na Czystem, a u jego głowicy postawiono policjanta.

Ta próba samobójstwa bardzo silnie obciąża Bojańczyka. Nie ulega wątpliwości, że Bojańczyk był głównym sprawcą morderstwa przy ulicy Czerniakowskiej 113.

Jan Staros, podejrzany również o udział w morderstwie Einfelda, nie umiał podczas śledztwa wykazać, gdzie przebywał w chwili, gdy dokonano

mordu na osobie Pereca Einfelda.

Niezawodnie najbliższe dni wyjaśnią całkowicie tajemnicę zbrodni przy ulicy Czerniakowskiej 113.

W dniu wczorajszym do Wydziału Zdrowotności Publicznej m. Łodzi wpłynęło podanie lokatorów domu przy ul. Łagiewnickiej 13, rzucające

światła

na absurdalne warunki mieszkaniowe w dzielnicy bałuckiej. W podaniu swem lokatorzy wymienionego domu skarżą się

Stajnia w przedpokoju.

Niesłychane stosunki mieszkaniowe na Bałutach.

na sąsiada swego niejakiego Cechckiego, który posiada konia ale za to nie ma stajni; nie chcąc zaś, aby poczytne zwierze nie marzło na dworze, ulokował je...

w przedpokoju swego mieszkania. Ta swoista stajnia w przedpokoju stała się źródłem niewyśłowionych meczarni lokatorów dość niedzegno domostwa; w całym bowiem domu panuje niesłychany zaduch stajenny, zaś tuż przed drzwiami mieszkanca Cechckiego leżą stopy całej nawozy końskiego. Wśród dzieci szerzą się choroby i mowa niema o utrzymaniu posesji w stanie sanitarnym. Na wszelkie perswazyje o usunięciu ru-

maka ze swego mieszkania Cechcki pozostał głuch: nie pomogła interwencja policji i wreszcie zrozpaczeni lokatorzy zwrócili się do Wydziału Zdrowotności Magistratu.

Jak się dowiadujemy, specjalna komisja uda się na miejsce i Cechcki zmuszony będzie bądź wybudować dla rumaka swego stajnię, bądź też ulokować go gdzieś indziej.

Nie jest to wypadek odośloniony. Gdyby tak komukolwiek przyszło na myśl zwiędzić zamkami bałuckie, to nie jedynie konia, koze albo świnię znalazłby w mieszkaniach ludzkich.

Tajemnica strzałów w parku Belwederskim

Władze twierdzą, że zagadka zbrodni — będzie rozwiązana.

Z Warszawy donoszą: Sprawa zabójstwa s. p. Fr. Koryzmy

wreszcie się wiaśnia. Śledztwo niezmiernie skomplikowane, obfite jak rzadko kiedy w niezliczona ilość najróżnorodniejszych hipotez, wkroczyło już zdecydowanie na właściwe tory. Jeden ustalony i zdecydowany kierunek dochodzenia — opracowany w ciągu ostatnich kilku dni. prowadzi wprost do ustalonego punktu, gdzie się kończy świat wniosków, a zaczyna realna rzeczywistość, oparta dokumentami i zeznaniami świadków.

Wynik ekspertyz ruskich, jak również wnik wizji lokalnych stanowią

materiał dowodowy. Ustalono, iż rola arestowanego Kossowskiego jest dwuznaczna. Wiele okoliczności bowiem przemawia za tem, iż b. wywiadowca z ochrony pałacowej „maczał” palce w „robocie”, której wynikiem były „nocne tragiczne strzały w parku Belwederskim.

Jak oblicza Kossowski był wtajemniczony w to zabójstwo st. żandarma Korzyzny — śledztwo najbliższych dni ustali. W każdym razie istnieją wy-

raźne poszlaki jego współudziału w tej głośnej nocnej „wyprawie”.

W dniu wczorajszym znów trwały obrady kierowniczego śledztwa, znów odbywały się wizje lokalne z udziałem pułk.

Piątkowskiego, znów przesłuchiowano cały szereg świadków tego tragicznego zaiscia, bądź też tych świadków, którzy zna ją dokładnie curriculum vitae

osób podejrzanych o współudział w zbrodni.

Wyrok śmierci w Cieszynie.

Po pięciu latach ukarany morderca.

Cieszyn, 14. 12. — W r. 1923 bandyci zamordowali w Dzie-

dzicach kupca Sternlichta w celach rabunku. Natychmiast po zabójstwie Sternlichta zdołano ująć jednego ze sprawców niejakiego Karola Konca, którego skazano na karę śmierci, lecz p. Prezydent Rzplitej zamienił mu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Kopiec jednak ciarłe twierdził, że jest niewinny, że co prawda brał udział we włamaniu, lecz kupca mordował inny bandyta, niejak Wólcik. Wówczas do zeznań tych nie przywiązywano wartości. Wólcik tymczasem wyleciał za pracę do Francji i tam wychwalał się, że on zabił Sternlichta.

Niedawno w Bielsku dokonano wielkiego włamania do głównej trafikki. We włamaniu tem brał udział także ów Wólcik i teraz dopiero wycoczono mu proces o morderstwo. Zaprzeczył on jakiegokolwiek udziału w morderstwie, lecz świadkowie wypowiadali się tak obciążająco, że przysięgli skazali go na karę śmierci przez powieszenie.

Sprawa zaś amnestionowanego na dożywotnie więzienie Konca póki nie onownie przed sąd przewleczł.

Przy końcu tego obiecującego przemówienia przybyła policja, która zebranie zlikwidowała. Wówczas Bittner i Rosiak, pociągając za sobą dość znaczny tłum robotników, udali się do lokalu związków zawodowych przy ul. Narutowicza nr. 50 i zażądali udzielenia im miejsca na wypłatę zasiłków.

Obecny tam przedstawiłel związków żądaniu temu odmówił, oświadczając, iż związku zawodowe „sami nie podejmą się rozdawnictwa judaszowych srebrników, ani też nigdy nie odstąpią na ten cel swego lokalu.

Po usłyszeniu tak kategorycznego oświadczenia posłowie komunistyczni dyskretnie ulotnili się, robotnicy zaś zorientowali się rychło w sytuacji i w spokoju rozeszli się.

(—) Wyborw w Rumunji przyniosły zwycięstwo rządowi.

(—) W Warszawie spłonęła kawaleria hotelu Bristol.

(—) Przed niedawnym czasem „Echo” podało wiadomość o aresztowaniu kilku lekarzy wojskowych w związku z aferą poborową. Obecnie aresztowani zostali przewiezieni do więzienia wojskowego przy ul. Kraszewskiego. Sa to: major — lekarz dr. Wołoszowski kpt. lekarz dr. Lipiński. Trzeci z odstawił jest porucznik dr. Lobega został aresztowany na Kresach.

Ulice i polityka.

Nowe nazwy starych ulic.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenia Rady Miejskiej (dla pośpiechu zrobiono dwa posiedzenia jednego wieczoru) przeszły pod znakiem polityki. Sala Rady Miejskiej zamieniła się w Sejm. Mówcy omawiając sprawę przemianowania ulicy Wschodniej na ul. Józefa Piłsudskiego ul. Konstancynowskiej na ul. 11 listopada i ul. Aleksandrowskiej na ul. im. Bolesława Limanowskiego, wygłaszali programowe przemówienia polityczne, ujawniali i tak znane stanowisko swych ugrupowań do rządu itp.

Czasu nie żałowano, chociaż posiedzenie rozpoczęło się ze zwykłym, niestety tradycyjnym już godzinnym opóźnieniem.

Ciekawy z punktu widzenia politycznego był ten moment, że przedstawiciele opozycyjnego wobec rządu PPS-u przemawiali na rzecz przemianowania jednej z ulic na ulicę im. Józefa Piłsudskiego, przeciwko czemu znowu występował zdecydowanie jedynie żydowski socjalista. Jednakże, jak to było do przewidzenia wniosek wielkoszości przeszedł.

Posiedzenie wczorajsze obfitowało zarówno w momenty ostre jak i humorystyczne: gdy

dr. Wielński w przemówieniu swem przytoczył szereg dat historycznych walk o niepodległość, jeden z dziennikarzy sprostował pewną datę. Na to pewien radny, — wszystkie daty były nieścisłe, ale pan tylko o tej jednej przypadkiem wie.

Była to jednak tylko niewinna złośliwość, bowiem przemówienie dr. Wielńskiego było bardzo rzeczowe i spokojne oraz utrzymane w tonie zupełnie pokojowym.

Nie było również na posiedzeniu wczorajszym żadnych starć między NPR. a PPS, gdyż obydwie te stronnictwa popierały ten sam wniosek. Incydenty wywołało jedynie krzykliwe przemówienie rad.

Lichtensteina nacechowane złośliwościami przeciwko Polsce, za co też otrzymał należytą odprawę od r. Wojewódzkiego.

Kapitałny był r. Mincberg, który złożył deklarację, że będzie głosował przeciwko przemianowaniu ulicy Aleksandrowskiej na ul. im. Bolesława Limanowskiego, potem zaś w czasie głosowania i przyzywania podniósł rękę do góry, na znak, że głosię za wnioskiem większości.

Z ciekawszych spraw na wyróżnienie zasługuje interwencja r. Wojewódzkiego w sprawie powiększenia ilości wagonów tramwajowych w porze rannej i obładowej gdy działwa szkolna jedzie do szkół i wraca do domów.

Naogół posiedzenie wczorajsze było dość ożywione i owocne, uchwalono bowiem dwie pożyteczki i przemianowanie 3-ch ulic.

(—) W Warszawie spłonęła kawaleria hotelu Bristol.

(—) Przed niedawnym czasem „Echo” podało wiadomość o aresztowaniu kilku lekarzy wojskowych w związku z aferą poborową. Obecnie aresztowani zostali przewiezieni do więzienia wojskowego przy ul. Kraszewskiego. Sa to: major — lekarz dr. Wołoszowski kpt. lekarz dr. Lipiński. Trzeci z odstawił jest porucznik dr. Lobega został aresztowany na Kresach.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy specjalistów
ZAWADZKA 1
czynna od 8 rano do 9 wieczór
od 11—12 i 2—3 przyjmują kobiety
lekarz
w niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób
WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCIOWYCH I SKÓRNYCH
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i trypan.
Konsultacje z neurologiem i urologiem.
Gabinet światło-leczniczy.
Kosmetyka lekarska
Oddział poczekalni dla kobiet
PORADA 3 zł.

Książ pod pociągiem.

Z pękniętą czaszką odwieziono go do szpitala.

Łódź, 14 grudnia. Wczoraj po południu dróżnik kolejowy odcinka Dobrzyzycy — Kamińskiego pod Piotrkowem znalazł na 128 kilometrze toru kolejowego męża pływającego się we krwi.

Nieznajomym okazał się 29-letni Bolesław Książ, bezrobot-

ny zamieszkały w Borowieckiej, gminy Kamiński.

Książ, jak ustalilo przeprowadzone dochodzenie, przechodząc przez tor został uderzony buforem pociągu.

Nieszczęśliwy oprócz licznych uszkodzeń cieleśnych i pęknięciu czaszki,

Bytom, 14. 12. Przed sądem lawniczym w Waldenburgu toczyła się rozprawa przeciw 24-letniemu górnikowi Shaarowi, oskarżonemu o zniewolenie 14-letniej dziewczyny.

Biorąc pod uwagę szczególne okrucieństwo podsądnego, sąd skazał Shaara na 10 lat więzienia i 10 lat pozbawienia zci.

W stanie beznadziejnym przewieziono nieszczęśliwego do szpitala miejskiego w Kamińsku.

Projekt ustawy o świadczeniach kościelnych

w podkomisji administracyjnej.

Z Warszawy donoszą: Podkomisja administracyjna, która pod przewodnictwem p. Putka rozważa projekt ustawy mającej uregulować świadczenia kościelne, otrzymała od posła Korneckiego (K. N.) list, w którym poseł ten, jako członek podkomisji oświadczając, że nie brał udziału w posiedzeniach, albowiem sprawa na którą radzi podkomisja wnioskować, jest dlań w całości normalną drogą na podstawie projektu rządu w myśl postanowień konkordatu.

Ponieważ rząd ogranicza się jedynie do roli biernego obserwatora przeto pos. Kornecki nie może brać odpowiedzialności za dalszy tok tej sprawy.

Projekt ustawy, nad którą podkomisja radzi, przewiduje iż wydatki na upiększanie świątyń, drobne naprawy, przebudowy, utrzymanie budynków gospodarczych i ubezpieczenia ponosić winno duchowieństwo z dochodów majątków plebanskiego i kościelnego.

Jutro o godz. 9 m. 30 rano w Czarnocinie odbędzie się uroczyste zakończenie nauk w Szkole Rolniczej. Uroczystość rozpocznie się mszą świętą, następnie wygłoszone będą przemówienia oraz odbędzie się konkurs gimnastyczny, gier i zabaw oraz rozdanie świadectw z ukończenia kursów P. W. i W. F. Na zakończenie nastąpi wspólny obiad.

W uroczystościach wezmą udział pp. starosta Rzewski, m. p. Zabłocki, por. Woskiewicz i p. Koszelski.

Francusko - niemiecka pożyczka dla polskich hut żelaznych na G. Śląsku.

Z Warszawy donoszą: Syndykat polskich hut żelaznych na Śląsku zawarł umowę pożyczkową w wysokości 350 tys. funtów szterli. z grupą banków niemieckich i Bankiem Francusko - Polskim. Polowe wymienionej sumy syndykat otrzymuje od Banku Francusko - Polskiego, połowę zaś od filij katowickich Danatbank, Deutschebank i Discontogesellschaft.

Pożyczka jest oprocentowana w stosunku 7,25 proc. rocznie. Syndykat hut przed zawar-

ciem tej umowy pożyczkowej pertraktował z filją katowicką Dresdnerbank, ze Śląskim Zakładem Kredytowym w Bielsku oraz z Bankiem Handlowym w Warszawie, z którymi to instytucjami bankowymi syndykat poprzednio współpracował. Rozkowania te nie dały jednak pożytych wyników.

Zawidowcy stacji i pomocnicy żądają podwyżki.

Z Warszawy donoszą: Warunki pracy zawidowców stacji i dyżurnych ruchu, wskutek nieprzygotowania technicznego stacji, w przeciwieństwie do ich plac, są nader ciężkie.

Wystarczy zaznaczyć, że na stacjach, które zostały zakwalifikowane do I kl. pracują dyżurni ruchu, unosiżeni według XI kategorii. Jak ciężkie obowiązki ciąży na tych „białych murzynach”, niżej przytoczone cyfry nowiada same za siebie. Naprzykład na stacji Sosno-

PRZYBLAKAŁA się sukca rasy wyżej, brązowa. Odebrać można za zwrotem kosztów ul. Rokielińska 54, m. 13, II oficyna pierwsze piętro.

wiec do obowiązków dyżurnego ruchu należy przyjęcie około 600 depesz pociągowych. 68 pociągów osobowych i 62 towarowych na dobie. Wszystko to wykonać musi jeden człowiek, zdźwż choć na papierze figurujący 2 dyżurnych ruchu w rzeczywistości dyżuruje tylko jeden.

Naprawdę w tej katorzeżnicy że wtrzymać tylko idealista albo też człowiek, który nie ma nic do stracenia. Zawidowcy stacji i dyżurni ruchu wysuneli zatem żądania podwyżki etatów i plac.

EO

Życie

W związku z okresem kupów przedświątecznych w grodzkiem m. W. zarządziły systematyczne dianie cenników w halach gwoskachs i sklepach specjalnie delegowany komisarzyów zarządu cłnawia.

Gmach nowej autonomicznej stacji telefonicznej jest pod dachem, nie odbywają się roboty wewnętrzne. Pozostałe roboty konieczne będą w lutym, czem rozpocznie się mianie urzędnie dla centrali matycznej.

W dniach najbliższych wateński komitet pomocniczy w Warszawie będzie od stoletniego komitetu wateńskiego pomocy b. nym sekcje pomocy dzieciom.

Komitet rozbudowy warszawski rozpatrywał podania budujących okolicach podmiejskich wy o pożyczki budowy wysokości półtora miliona, przyczem w granicy sumy zaliczył kredyty z szu na rok 1929.

Stwierdzono, że ilość automatycznych telefonów w Warszawie znajduje się w stanie znikłym z powodu kłopotów obchodzenia się z nieznanymi osobnikami, którymyślnie psują automaty wrzucanie do nich monet, uszkodzonych lub fałszywych.

Wydział kultury magistratu wystąpił do prezydium stratu z wnioskiem ustania „Nagrody muzyczna miasta Warszawy”. Nagroda w sumie 15 tysięcy złotych, płatana byłaby wraz z danami literacką i malarską.

W tych dniach okadkładanie pod chodnikami.

B. minister — szereg wek



Senator Louis Lucien, były minister finansów, wczoraj został postawiony w stan oskarżenia z powożecznictwem w aferze oszej „Gazette du Francszerstwa wexsli.

KLAUDJUSZ DAZIL.

Romans ciotki

— Co ciocia zresztą w może o miłości, kiedy ciocia stała starą panną?
— Powiedziawszy to, ma reille Arnawon, dumna z poważnej roli młodzultki i żatki, tuli zadane czoło duszki i przezuwając jakiego natury erotycznej na Jakóba, swego młodego zasypia, ukolysana półciępiego pokoju i bezustępieciem niezamordowawierszczy w oddali.
— Cisza nastaje w upiornym i ogrodzie. Ziemia jak odychała do rytmu organion gardzieli jaszobudnych. Zapach bazyli się w powietrzu.
— Co ciocia wie o nciociu Nadoun?
— Stara panna nic nie odziała na szorstkie te słowa Ale teraz, zagłębia w

ECHA ZE STOLICY.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

W związku z okresem zakupów przedświątecznych starostwa grodzkie m. Warszawy zarządziły systematycznie sprawozdanie cenników w halach, tarasach i sklepach, przez specjalnie delegowanych funkcjonariuszy zarządu walki z lichwą.

Gmach nowej automatycznej stacji telefonicznej przy ul. Pięknej jest pod dachem. Obecnie odbywają się roboty wewnętrzne. Pozostałe roboty ukończone będą w lutym, po czym rozpocznie się montowanie urządzeń dla centrali automatycznej.

W dniach najbliższych obywatelski komitet pomocy społecznej w Warszawie przejmie od stołecznego komitetu obywatelskiego pomocy bezrobotnym sekcję pomocy doraźnej dzieciom.

Komitet rozbudowy m. st. Warszawy rozpatrywał ostatnio podania budujących się w okolicach podmiejskich Warszawa o pożyczki budowlane do wysokości półtora miliona złotych, przyciem w granicach tej sumy zaliczył kredyty z funduszu na rok 1929.

Stwierdzono, że znaczna ilość automatycznych aparatów telefonicznych w Warszawie znajduje się w stanie nieczynnym z powodu karygodnego obchodzenia się z nimi nieznanymi osobnikami, którzy rozmyślnie psują automaty, przez wrzucanie do nich monet pogiętych, uszkodzonych lub nawet fałszywych.

Wydział kultury magistratu wystąpił do prezydium magistratu z wnioskiem ustanowienia „Nagrody muzycznej miasta Warszawy”. Nagroda taka w sumie 15 tysięcy złotych w placana byłaby wraz z nagrodami literacką i malarską.

W tych dniach okoliczono układanie pod chodnikami śpiącego.

Wzrost rodziców

Wzrost rodziców w Warszawie, który w ostatnich latach był dość znaczny, w tym roku przyspieszył. Przyczyną tego jest przede wszystkim wzrost cen żywności, który zmusza rodziców do zwiększenia wydatków na utrzymanie rodziny.

W szkole

W szkole w Warszawie, gdzie uczniowie przygotowują się do egzaminów, panuje duża atmosfera napięcia. Wiele osób wyraża nadzieję, że mimo trudnych warunków uda im się zdać na ostatnią próbę.

W życiu

Życie w Warszawie w tym roku jest trudne. Wiele osób ma trudności z utrzymaniem rodziny. Jednak mimo wszystko ludzie nie tracą nadziei i starają się znaleźć sposób na wyjście z trudnej sytuacji.

Głęboki staw przy młynie.

pochlonał inżyniera i córkę ogrodnika.

Niezwykły dramat miłosny.

Przed kilku dniami gazety paryskie doniosły o samobójstwie 19-letniej córki ogrodnika, zamieszkałego w pobliżu Paryża, p. Armandy Clochet. Onegdaj zaś popełnił również samobójstwo wśród niezwykłych okoliczności znany sportowiec paryski, inż. Karol Dufresne. Powody samobójstwa są splecione ze sobą tragicznym węzłem. Inż. Dufresne poznał przed rokiem podczas letniej wycieczki zamiejskiej uroczą Armandę.

Młodzi uczyli ku sobie wielką sympatię, widywali się często i przyszło to, co zwykle przychodzi: związał się między nimi intymny stosunek miłosny. Niedawno otrzymał Dufresne list od Armandy, w którym zapytowała go, dlaczego od kilku tygodni

W roku 1929-ym ludzie będą jeździć rakieta na księżyc.

Przepowiednie astrologów.

Niemieckie prognozy są następujące. Astrolog Hoffman przewidział, Francję czeka bardzo szczęśliwy rok. Potęgą Poincarego nie ulegnie zmianie. Finanse francuskie rozwijają się pomyślnie. Bułgaria przystąpi do małej ententy. Jednakowoż należy się również spodziewać bardzo wielkich katastrof w dziedzinie komunikacji. Inny astrolog niemiecki Grimm przewidział: W roku 1929 nastąpi przewrót w Sowiecie. Zwołeni nicy carysty pojawią się na widowni. Czechosłowację czeka w dniu 3 lipca

Amerykańskie prognozy. Astrolog giełdy nowojorskiej Lee przewidział. Giełdę nowojorską czekać bardzo liczne krachy. Podobne kryzysy nawiadzą w początkach czerwca giełdę paryską, w środku grudnia giełdę londyńską, z końcem lutego giełdę berlińską, a z początkiem października giełdę wiedeńską. Inny astrolog amerykański Whitcomb przewidział. W roku następnym Lindbergh ulegnie w wielkiej katastrofie lotniczej i po tym wypadku nie będzie już żył. W roku tym czeka śmierć Edisona i Rockefellera. Miasto Nowy Jork nawiadzą bardzo silne katastrofy, zawałią się cały szereg domów. Również w roku tym zostanie wynaleziona rakietą, którą będzie można wyrzucić się na księżyc.

nie daje znaku życia, a zarazem donosiła, że niebawem stanie się matką. „Błagam cię najdroższy—pisała nieszczęśliwa dziewczyna — abyś miał litość nademną i nad moimi starymi rodzicami. Jeżeli nie zapobiegiesz mojej hańbie, popełnię samobójstwo!”

Donżuan uczył może pewne wyrzuty sumienia — otrzymaniu tego listu, ale mimo to nie odpowiedział nań wcale. Można sobie wyobrazić, co się działo w jego duszy, gdy pewnego dnia wyczytał w gazetach wiadomość

o samobójstwie Armandy, która skoczyła do stawu, uprawiającego w ruch młyn wodny. Śmierć ta przejęła inżyniera do głębi. Nigdy nie przypuszczał, że dziewczyna byłaby zdolna do takiego kroku. Niesłychanie wstrząśnięty tym wypadkiem podał na pogrzeb Armandy, wiedząc, że nikt go nie zna i pośród krewnych i znajomych samobójczyni. Widok rozpaczliwych rodziców wytrącił go zupełnie z równowagi i dopełnił miary jego cierpienia.

Przewodnie astrologów. Amerykańskie prognozy. Astrolog giełdy nowojorskiej Lee przewidział. Giełdę nowojorską czekać bardzo liczne krachy. Podobne kryzysy nawiadzą w początkach czerwca giełdę paryską, w środku grudnia giełdę londyńską, z końcem lutego giełdę berlińską, a z początkiem października giełdę wiedeńską. Inny astrolog amerykański Whitcomb przewidział. W roku następnym Lindbergh ulegnie w wielkiej katastrofie lotniczej i po tym wypadku nie będzie już żył. W roku tym czeka śmierć Edisona i Rockefellera. Miasto Nowy Jork nawiadzą bardzo silne katastrofy, zawałią się cały szereg domów. Również w roku tym zostanie wynaleziona rakietą, którą będzie można wyrzucić się na księżyc.

o samobójstwie Armandy, która skoczyła do stawu, uprawiającego w ruch młyn wodny. Śmierć ta przejęła inżyniera do głębi. Nigdy nie przypuszczał, że dziewczyna byłaby zdolna do takiego kroku. Niesłychanie wstrząśnięty tym wypadkiem podał na pogrzeb Armandy, wiedząc, że nikt go nie zna i pośród krewnych i znajomych samobójczyni. Widok rozpaczliwych rodziców wytrącił go zupełnie z równowagi i dopełnił miary jego cierpienia.



Prezydent Paragwaju dr. Guggiari. (H)

znaną tragedję „Titanica”. Ponadto w kopalni wybuchnie bardzo wielka katastrofa jakiej od wieków nie spotykano. W Indiach będą małe niepokój. Największy poeta angielski (Shaw?) przeniesie się na tamten świat, za nim pójdzie również jeden z członków rodziny panującej. Natomiast Rosja przejdzie powoli do systemu demokratycznego.

Dr. Robin, znany psychiatra zraniony podczas wojny uderzeniem granatu, otrzymał za swą waleczność szereg orderów. Obecnie spróbował sił swoich na polu literatury. Jak widać z bardzo wielkim powodzeniem.

Wzrost rodziców w Warszawie, który w ostatnich latach był dość znaczny, w tym roku przyspieszył. Przyczyną tego jest przede wszystkim wzrost cen żywności, który zmusza rodziców do zwiększenia wydatków na utrzymanie rodziny.

Prasa całego świata pisała swego czasu bardzo wiele o Gruendel-Matthewsie, wynalazcy t. zw. promieni piekieleńchw. które miały na odległość zabijać ludzi i zwierzęta. Jak wiadomo okazało się później, iż od krzyku Matthewsia jest bluffem. Ten niefortunny wynalazca wystał obecnie z pretensjami do wytwórni filmowej „Fox”, że nowe aparaty, służące do produkowania filmów mówiących opierają się na wynalazkach, dokonanych w r. 1922 przez

W pewnym momencie, po ukończeniu pogrzebu, zbliżył się do ojca Armandy i poprosił, aby z nim poszedł na stronę, gdyż chce mu coś powiedzieć. Inżynier oświadczył zrazu, że jest dziennikarzem, że chce zobaczyć miejsce, z którego dziewczyna skoczyła do wody. A gdy go poczciwy starsuszek tam zaprowadził, inżynier zawołał: „To ja jestem u wodzicielem!” Po tych słowach skoczył w kłębiące się pod kołem młyńskim kręgi wody.

Zwęglone kości ludzkie w piecu.

Tajemniczy wypadek w amerykańskim mieście.

Władze Louisville zajmują się tajemniczą aferą, którą dotąd, mimo usilnych starań nie zdołano wyjaśnić. Oto bowiem znaleziono niedawno p. Ella Rogers, piękna i bogata wdowa i zachodzi podejrzenie, że została ona zamordowana, a następnie spalona.

ostatnią osobą, która widziała Ellę Rogers, był Hall Harnet, młody bankier, który jadł w towarzystwie wdowy kolację, a następnie odwiedził ją autem do domu. Gdy się oboje żegnali przy bramie, ujrzeni, że światła w pokojach p. Rogers, rzecz dziwna — nagle zgasły.

Prasa całego świata pisała swego czasu bardzo wiele o Gruendel-Matthewsie, wynalazcy t. zw. promieni piekieleńchw. które miały na odległość zabijać ludzi i zwierzęta. Jak wiadomo okazało się później, iż od krzyku Matthewsia jest bluffem. Ten niefortunny wynalazca wystał obecnie z pretensjami do wytwórni filmowej „Fox”, że nowe aparaty, służące do produkowania filmów mówiących opierają się na wynalazkach, dokonanych w r. 1922 przez

Żywy nieboszczyk.

Sprzedawca kwiatów Otto Börring, któremu przez pomyłkę wystawiono świadectwo zgonu i pomnik na cmentarzu, (H)



Wszystcy podziwiali i bali się Franciszka. Nierównego sposobu: to wesół do szaleństwa, to grobowo smutny, miał wygląd młodego zdobywcy, któremu nic i nikt oprócz siebie nie doła.

Obdarzony był przytem niezwykłą siłą fizyczną. Nikt tak jak on nie umiał okiełznać narowistego rumaka, nikt — poskromić byka na arenie.

Opanował z właściwą mu gwałtownością młodzieńską Noëlie Nadoun, która słuchała go we wszystkim uważając go za swego pana i władcę.

Była bardzo bogata, ale stary Pradelle, gardząc plebejaszowskim groszem odmówił zezwolenia swego na ślub z córką dorobliczniczą, ojcze zaś Nadoun, dotknięty w swej dumie i miłości własnej człowieka bogatego i rodzica, oznajmił ze swej strony również, że córki za zaważką Franciszka Pradelle zamężnie wyda.

dzięki starej służącej, która przez sympatię dla rozkochanego dziewczątka, pomogła uda-

Wszystcy podziwiali i bali się Franciszka. Nierównego sposobu: to wesół do szaleństwa, to grobowo smutny, miał wygląd młodego zdobywcy, któremu nic i nikt oprócz siebie nie doła.

Obdarzony był przytem niezwykłą siłą fizyczną. Nikt tak jak on nie umiał okiełznać narowistego rumaka, nikt — poskromić byka na arenie.

Opanował z właściwą mu gwałtownością młodzieńską Noëlie Nadoun, która słuchała go we wszystkim uważając go za swego pana i władcę.

Była bardzo bogata, ale stary Pradelle, gardząc plebejaszowskim groszem odmówił zezwolenia swego na ślub z córką dorobliczniczą, ojcze zaś Nadoun, dotknięty w swej dumie i miłości własnej człowieka bogatego i rodzica, oznajmił ze swej strony również, że córki za zaważką Franciszka Pradelle zamężnie wyda.

dzięki starej służącej, która przez sympatię dla rozkochanego dziewczątka, pomogła uda-

stanie odwrócił się, by spojrzeć na Noëlie. Okrzyki radości i triumfu przeszły nagle w straszliwy okrzyk grozy: wielki i rozjuszony byk nastawiający rogi... Ojciec Noëlie zapominając o urazie kazał przenieść Franciszka do swego domu, gdzie skończył o świcie ściskając w swych łonach drobne rączki ukochanej. Nie widziała wynoszonego zwłok, ani słyszała pieśni żałobnych i dzwonów. Kiedy wróciła do przytomności ojciec i matka nie przeklinając jej płakali; doktor bowiem oznajmił im, że Noëlie była brzemienną.

Wywieziono ją daleko do Uruz — dla ukrycia wstydu. Urodził się tam w pewien mglisty ranek gruźniowy wątył i mały chłopczyca, który umarł po sześciu dniach bez wydania głosu, jak ptaszek...

O tych niezapomnianych i rozdzierających serce chwilach rozmawiała ciotka Nadoun w północnym pokoju przy wtorze niemiłkającego śpiewu świerszczy w oddali.

Titum. Jotsaw.

Wzrost rodziców

Wzrost rodziców w Warszawie, który w ostatnich latach był dość znaczny, w tym roku przyspieszył. Przyczyną tego jest przede wszystkim wzrost cen żywności, który zmusza rodziców do zwiększenia wydatków na utrzymanie rodziny.

W szkole

W szkole w Warszawie, gdzie uczniowie przygotowują się do egzaminów, panuje duża atmosfera napięcia. Wiele osób wyraża nadzieję, że mimo trudnych warunków uda im się zdać na ostatnią próbę.

W życiu

Życie w Warszawie w tym roku jest trudne. Wiele osób ma trudności z utrzymaniem rodziny. Jednak mimo wszystko ludzie nie tracą nadziei i starają się znaleźć sposób na wyjście z trudnej sytuacji.

Wzrost rodziców

Wzrost rodziców w Warszawie, który w ostatnich latach był dość znaczny, w tym roku przyspieszył. Przyczyną tego jest przede wszystkim wzrost cen żywności, który zmusza rodziców do zwiększenia wydatków na utrzymanie rodziny.

Wzrost rodziców

Wzrost rodziców w Warszawie, który w ostatnich latach był dość znaczny, w tym roku przyspieszył. Przyczyną tego jest przede wszystkim wzrost cen żywności, który zmusza rodziców do zwiększenia wydatków na utrzymanie rodziny.

Titum. Jotsaw.

Romans ciotki.

— Co ciotka zresztą wiedzieć może o miłości, kiedy ciotka została starą panną?

Powidzawszy to, mała Mireille Arnavaun, dumna ze swej poważnej roli młodzieńczej mężatki, tuli zadane czoło do poduszki i przeżuwa jakieś skargi natury erotycznej na konto Jakóba, swego młodego męża, zasypia, ukolysana północnym ciepłym pokojem i bezustannym śpiewem niezmordowanych świerszczy w oddali.

Cisza nastaje w uspiętym domu i ogrodzie. Ziemia jak gdyby oddychała do rytmu lekkim drganiami gardzieli jaszczurek obudnych. Zapach bazylki unosi się w powietrzu.

— Co ciotka wie o miłości, ciotciu Nadoun?

Stara panna nie nie odpowiedziała na szorstkie te słowa. — Ale teraz, zagłębiła w wygod-

— Co ciotka zresztą wiedzieć może o miłości, kiedy ciotka została starą panną?

Człowiek z dziurawą czaszką. Ukarany morderca.

Z Piotrkowa donoszą:
W dniu 15 marca 1927 r. we wsi Karkoszki, gm. Dobroszyce, o zmroku, Kazimierz Szewczyk zaszczepił przechodzącą Kacpra Nowakę, któremu już poprzednio groził pobiciem i uderzył go laską, zaopatrzoną na kociku

w żelazna nutre

w plecy. Nowak począł uciekać, lecz Szewczyk dosiósł go i laska uderzył w głowę tak, że Nowak przewrócił się na ziemię.

Około godziny 11 wieczorem, Tomasz Kulawski, u którego Nowak pracował i mieszk

kał, zawiadził go w stanie nieprzytomnym do felczera Bronisława Gorzędowskiego w Kamińsku. Felczera stwierdził, że Nowak miał przedziurawioną czaszkę. Nad ranem

Nowak zmarł.

Sprawa powzięta w tych dniach weszła w wokandy Sądu Okręgowego w Piotrkowie. Sąd po zamknięciu przewodu sądowego wydał wyrok na stopujący: Kazimierz Szewczyk, lat 16, został skazany na 4 miesiące więzienia.

12 tysięcy złotych wymknęło się opryszkom z rąk.

Nieudany napad na kasjera.

Z Tucholi donoszą:
Na drodze od Linowy do Szlachty - Śliwice w powiecie tucholskim zdarzył się następujący wypadek:

Książkowy firm „Rabodak” przeprowadzającej budowę kolei Bydgoszcz-Gdynia na odcinku Leg - Śliwice, iechał wraz z woźnicą, małac przy sobie 12000 zł. gotówki.

Nagle z gestwny leśnej wypadło kilku osobników: jeden z nich z rewolwerem w ręku rzucił się na kasjera, a drugi na woźnicę. Jednak kasjer

broniac gotówki

i woźnica, poczęli krzyczeć. — Krzyki te usłyszeli onodal zający robotnicy i rzucili się na pomoc. Bandyci uciekli do lasu.

Natychmiast do wypadku powiadomiono policję, która wszczęła energiczne śledztwo. Nazajutrz obu osobników przychwyciono. Sa to robotnicy, którzy pracowali przy budowie kolei i zostali zwolnieni. Pochozą oni z Piewów, pow. starogardzkiego. Bvli dobrze poinformowani o przebiegu kasjera z większą kwota gotówki.

Straszna śmierć króla żelaza.

Echa napadu na woźnego kasy skarbowej

Z Częstochowy donoszą:
Sprawa zuchwałego napadu przy ul. Jasnej i następnie znalezienia zwiolonych zwłok w płonącej stodole w Wyczerpach została wvianiona ostatecznie w śledztwie policyjnym.

W dniu 10 b. m. o godz. 11 przy ul. Ślaskiej od woźnego Kasy Skarbowej Paszty Karola, wiozącego na sankach paczki, zawierające blankiety wekslowe i marki stemplowe, podszedł osobnik, prowadzący rewolwer, złapał jedną paczkę, za-

wierając blankiety wekslowe i usiłował skraść, lecz woźny Pasza chwycił owego osobnika, paczkę odebrał i chciał zatrzymać, jednakże ów osobnik zagroził mu rewolwerem i zbiegł.

Jak ustalono, czynu tego dokonali

Antoni Rupprecht.

lat 26, zam. w Częstochowie przy ul. Małej nr. 26.

W tymże dniu o godz. 11 min. 5 w noc w wsi Wyczerpach, gm. Grabówka, zabudowaniach i stodole Jan Korballi wybuchł pożar, który następnie przeniósł się na zabudowania Anny Walczak Straty z tego powodu wnosząca około 10,000 zł. W stodole Jan Korballi, w której powstał pożar, były słyszane strzały, które w czasie pożaru, a następnie no ugaszeniu ognia, znaleziono zwiolone zwłoki mężczyzny, oraz rewolwer i okładki pułapki.

Wvnikając, że wvzrostł go komunikatu, że Rupprecht, no nieudany napadzie ukrył się w stodole w Wyczerpach, tam w obawie uciecia stodoły podpalili, popełniając zarzek samobójstwo.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Wvnikając, że wvzrostł go komunikatu, że Rupprecht, no nieudany napadzie ukrył się w stodole w Wyczerpach, tam w obawie uciecia stodoły podpalili, popełniając zarzek samobójstwo.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Nadmienić należy, że Rupprecht, rzeźnik z zawodu i pochodzący z dość zamożnej rodziny, był powszechnie znany w miastach pobliskich.

Syn rąbał ojca, a matka trzymała go za nogi.

Krwawy epilog niesnasek rodzinnych.

Z Horodenki donoszą nam o potwornem meżobóstwie i o kobóstwie, dokonanem we wsi Łuka nad Dniestrem w pow. Horodenka.

Przed kilku laty wdowiec Hryc Solonvka poślubił wdowę po Mikołaju Kolodowskim, Docie, która miała swa Mikołaja Kolodowskiego. Pożycie tego małżeństwa od pierwszej chwili było

nie nadzwyczajne

I ciągle powtarzały się spory na tle majątkowem, kończące się nieraz zwyczajnymi bójkami między małżeństwem. Do nienawiści, żywionej przez Docie do drugiego męża, przyłączył się również syn jej Mikołaj, oczywiście za namową matki i często groził oiczymowi zemsta.

Wreszcie onegdaj w noc, gdy Hryc Solonvka pogrążony był we śnie, matka z synem postanowili go zamordować.

Docia włożyła w ręce syna wł siekiera i poleciła mu rąbać ojcyma, sama zaś trzymała

ofiarę za nozi.

Po czterech razach, zadanych Hrycowi przez pasierba, usiło wala ciężko rannego, tuż bezprzytomnego męża, zanieść do Dniestru, ale dała temu spokój, mając wrażenie, że ma już nie żyje. Mikołaj Kłodowski z obawy przed aresztowaniem

zbiegł do lasu.

Następnego dnia na wiadomość o straszn. zbrodni przvbyla komisia sadowo-lekarska, która stwierdziła, iż Solonvnce zadano cztery ciecła siekiera w głowę, wskutek czego oko zostało wybite, a język przecięty. Nieszczęśliwy do tej chwili znajduje się w stanie bezładnym. Zbiegłego Mikołaja Kolodowskiego uieto i wraz z matką, pośrednią sprawczynią tej ohwędnej masakry, aresztowano i odstawiono do sądu.

KRATEGI.

Proszę pana o małą pożyczkę! Nerwowy student.

Wczoraj na ulicy Piotrkowskiej spotkałem swego znajomego studenta uniwersytetu warszawskiego. Trzymał w ręku tego wypchaną teczkę, zaś za nim postępował jakiś chłopaczyna, dźwigając mocno zdezwalone łóżko połowe.

Cóż to, wyjeżdżasz?

Nie przeprowadzam się do nowego mieszkania. Oto są wszystkie moje ruchomości — rzekł — wskazując na teczkę i łóżko. Widzisz, fatyga niewielka. Niemasz to jak być kawalerem. Spojrzałem na podszyte wiatrem paletko „kawalera” — zdeptane buty, pekające w szwach, na jego twarz wynędzniałą i odczułem wielką litość. Znałem go od lat wielu. Dzieckiem będąc stracił rodziców, miał tylko chorego ciężko brata, który stale przebywał w sanatorium. O własnych siłach szedł przez życie, otrzymał maturę, wstąpił na wydział prawni uniwersytetu, lecz niestety nie mógł wyjechać do Warszawy i uczęszczać na wykłady, gdyż musiał pozostać w Łodzi, by ciężką pracą korepetytorską zarabiać na utrzymanie swoje i brata. Chłopak był zdolny uczył się w domu ze skryptów i bardzo dobrze zdawał egzaminy. Widać było jednak, że jest wycieńczony do ostatka i że nie daleki jest do gruźlicy. Sforsował się.

Przypomniałem sobie, że to mamy obecnie tydzień akademika, tydzień w którym społeczeństwo śpieszy z pomocą ma-

terjalną tym, którzy walczą z ostateczną niedzą dają do tak szczytnego celu, jakim jest ukończenie wyższych studiów.

Jużeśmy się zegnali, gdy na raz student krzyknął.

Ale, kratkopisarzu, miałem wczoraj sprawę w sądzie, posłuchaj! Ciekawa rzecz, może ci się przydad.

Ja naturalnie na to, jak na lato, zaniechałem spaceru i udałem się wraz z nim w stronę jego nowego locum. Było to okrutnie daleko, gdzieś w stronie Chojen. Było to tak uważasz. Szukałem mieszkania, takiego wiesz taniego pokoiku. A o to dzisiaj trudno, wiadomo. Aż ci tu dnia pewnego czytamy w ogłoszeniach drobnych w gazecie: Pokoik niedrogi do wynajęcia od zaraz. Radwańska

53, Szalkowska. W te pedy tam pobiegłem. Otworzyła mi drzwi jakaś paniusia, stare pudło. Tu jest do wynajęcia pokój? — Tu. — Można go zobażyć? — Owszem. Pokoik był wcale niezłego słoneczny czysty. Mebli natomiast nie było w nim prawie wcale. Stół, jedno krzesło, szafa — i to wszystko. Łóżka nie było. Miałem jednak swoje połowe, więc nie martwiłem się. Jaka jest cena tego pokoju? — pytam, 30 zł. miesięcznie. Aż mnie poderwało! Ze światłem!

Wynajmuję! rzekłem krótko tak! tylko jeden jeszcze warunek! udzieli mi pan pożyczki w kwocie 1500 złotych.

Co było potem, nie wiem, tyle tylko pamiętam, że wyróżniałem babę w gębie, że się zbiegłi ludzie że mnie aresztowano i że wczoraj w sądzie zapłaciłem 30 złotych grzywny. No bądź zdrow, zakończył student Zieliński i napisz morowe krategki.

Napisałem. — Sa — wicz.

W zamian do ołtarza, powędował do więzienia.

Aresztowanie szajki włamywaczy.

Z Bydgoszczy donoszą: W związku z popełnieniem w ostatnim czasie licznymi kradzieżami z włamaniem ujęto pewną

szajkę włamywaczy, składającą się z trzech zawodowych złodziei: 25-letniego Kazimierza Wawrzyniaka, 25-letniego Edmunda Piotrowskiego i 20-letniego Bronisława Kalinowskiego. Wymienieni dokonali w ostatnim czasie kilku kradzieży z włamaniem do mieszkań.

Hersztem szajki był Wawrzyniak, który specjalnie gorliwie zajął się zdobywaniem tańszą drogą rzeczy, ponieważ był po zapowiedziach i wkrótce zamierzał wyprawić

sute weselsko. Jednakowoż zamiast wesela powędował wraz ze swymi dwoma družbami do więzienia.

szajkę włamywaczy, składającą się z trzech zawodowych złodziei: 25-letniego Kazimierza Wawrzyniaka, 25-letniego Edmunda Piotrowskiego i 20-letniego Bronisława Kalinowskiego. Wymienieni dokonali w ostatnim czasie kilku kradzieży z włamaniem do mieszkań.

Hersztem szajki był Wawrzyniak, który specjalnie gorliwie zajął się zdobywaniem tańszą drogą rzeczy, ponieważ był po zapowiedziach i wkrótce zamierzał wyprawić

sute weselsko. Jednakowoż zamiast wesela powędował wraz ze swymi dwoma družbami do więzienia.

szajkę włamywaczy, składającą się z trzech zawodowych złodziei: 25-letniego Kazimierza Wawrzyniaka, 25-letniego Edmunda Piotrowskiego i 20-letniego Bronisława Kalinowskiego. Wymienieni dokonali w ostatnim czasie kilku kradzieży z włamaniem do mieszkań.

Hersztem szajki był Wawrzyniak, który specjalnie gorliwie zajął się zdobywaniem tańszą drogą rzeczy, ponieważ był po zapowiedziach i wkrótce zamierzał wyprawić

sute weselsko. Jednakowoż zamiast wesela powędował wraz ze swymi dwoma družbami do więzienia.

szajkę włamywaczy, składającą się z trzech zawodowych złodziei: 25-letniego Kazimierza Wawrzyniaka, 25-letniego Edmunda Piotrowskiego i 20-letniego Bronisława Kalinowskiego. Wymienieni dokonali w ostatnim czasie kilku kradzieży z włamaniem do mieszkań.

Hersztem szajki był Wawrzyniak, który specjalnie gorliwie zajął się zdobywaniem tańszą drogą rzeczy, ponieważ był po zapowiedziach i wkrótce zamierzał wyprawić

JADZIA Z ZAŁĘKA.

Powleść.

Nawet i ten nonszalanci, przesadnie elegancki hochsztapler, którego tu nazywają „hrabką”, nie miał w sobie tego czegoś dla niej pociągającego, co pan z dancingu.

Zaowała, iż teraz jest uwięziona w strasznych podziemiach, gdy pewnie o tej porze siedziałaby w eleganckiej, zacisznej ubikacji modnego dancingu, wylóżonej białymi, lśniącymi kaflami, słuchając od czasu do czasu szumu spuszczonej wody na tle przyflumionej, dolatującej zdaleka orkiestry dżacbandowej.

Kiedy znalazła się w zupełnie ciemnym lochu, przykucała pod wilgotną ścianą i słuchała z niepokojem, co się dzieje w pieczarze.

Kłótnie i rozmowy ucichły, a dały się słyszeć miarowe oddechy zasypiających. Gdy chrapanie Byka zagłuszyło wszystkie lne odgłosy, Jadzia usłyszała mimo to, że ktoś wykradł się za nią do lochu.

Ktoś pełznął na czworakach. Dreszcz przerażenia zatrząsł jej się, a

W jakimś momencie, macając po klepisku podziemnego korytarza, natrafiła na jej stopę i chwyciła ją w kostce potężnym ułapem.

Nie namyślając się, wolną nogą z całych sił, jakich rozpacz jej dodawała, kopnęła przed siebie, gdzie się spodziewała trafić w twarz napastnika.

Obscasm trzewika dostał wiaderka w zęby, bo coś szcześnie, a chłop zawył z bólu... Chwycił się obu rękoma za twarz...

Oswobodzona w ten sposób Jadzia, zerwała się i zaczęła biec lochem przed siebie. Zdawało jej się, że jest goniona w ciemności.

Ktoś kłął, obijał się o ściany, sykał z bólu przy zetknięciu się ciała z kamieniami i ceglami...

Jadzia biegła przed siebie, potykając się co chwila, padając zrywając się i biegnąc dalej.

W pewnej chwili wyciągniętej przed siebie rękami wyczuła, iż wątki korytarz rozszcza się na dwie odnogi.

Nie namyślając się, wsunęła się w jedną z nich i stąpała na deski ruchomych schodów. Gdy zeszła po paru stopniach, jeden z nich zapadł się i Jadzia runęła gdzieś w przepaść. Nawet nie zdążyła wydać okrzyku przerażenia, gdy straciła przytomność.

Kiedy znów ją odzyskała, ucała ból w całym ciele. Obmawiała swoje członki. Wszyst-

kie były potłuczone, ale na szczęście niepolamane.

Cisza panowała tu w absolutnej ciemności, przerywana tylko niby szmerem strumyka. Przypomniała sobie, iż zapalając prymusa, gdy grała herbatę, dostała od „hrabiego” pudełko zapalek.

Znalazła ten drogocenny w tej chwili dar za gorszem bluzki.

W blasku zapalonej zapalarki rozjeżdżała się wokoło. Była w przepaści, utworzonej niby z łożyska głębokiego strumyka, na dnie którego płynęła woda, spadając opodal jakby w głęboką studnię.

Kiedyś zapewne woda musiała wysoko wypelniać łożysko. — Ktoby wpadł wtedy tutaj, utonąłby bez ratunku. Gdyby Jadzia spadła o dwa kroki dalej, dostałaby się w przepaść, gdzie znalazłaby śmierć.

Zapaliła drugą zapalarkę i spojrziała w górę. O jakichś pięć metrów nad nią widać było ruchome schody, które stały się dla niej zdradziecką pułapką.

Przy świetle trzeciej zapalarki z przerażeniem ujrzała tuż przy sobie napastnika, który rzucił się był na nią w pieczarze i który zapewne gonil ją ciemnym korytarzem, a teraz, jak ona, dostał się tu, wpadłszy przez ruchome schody do przepaści.

Zamiast do ołtarza, powędował do więzienia.

Aresztowanie szajki włamywaczy.

Z Bydgoszczy donoszą: W związku z popełnieniem w ostatnim czasie licznymi kradzieżami z włamaniem ujęto pewną

szajkę włamywaczy, składającą się z trzech zawodowych złodziei: 25-letniego Kazimierza Wawrzyniaka, 25-letniego Edmunda Piotrowskiego i 20-letniego Bronisława Kalinowskiego. Wymienieni dokonali w ostatnim czasie kilku kradzieży z włamaniem do mieszkań.

Hersztem szajki był Wawrzyniak, który specjalnie gorliwie zajął się zdobywaniem tańszą drogą rzeczy, ponieważ był po zapowiedziach i wkrótce zamierzał wyprawić

sute weselsko. Jednakowoż zamiast wesela powędował wraz ze swymi dwoma družbami do więzienia.

szajkę włamywaczy, składającą się z trzech zawodowych złodziei: 25-letniego Kazimierza Wawrzyniaka, 25-letniego Edmunda Piotrowskiego i 20-letniego Bronisława Kalinowskiego. Wymienieni dokonali w ostatnim czasie kilku kradzieży z włamaniem do mieszkań.

Hersztem szajki był Wawrzyniak, który specjalnie gorliwie zajął się zdobywaniem tańszą drogą rzeczy, ponieważ był po zapowiedziach i wkrótce zamierzał wyprawić

sute weselsko. Jednakowoż zamiast wesela powędował wraz ze swymi dwoma družbami do więzienia.

szajkę włamywaczy, składającą się z trzech zawodowych złodziei: 25-letniego Kazimierza Wawrzyniaka, 25-letniego Edmunda Piotrowskiego i 20-letniego Bronisława Kalinowskiego. Wymienieni dokonali w ostatnim czasie kilku kradzieży z włamaniem do mieszkań.

Hersztem szajki był Wawrzyniak, który specjalnie gorliwie zajął się zdobywaniem tańszą drogą rzeczy, ponieważ był po zapowiedziach i wkrótce zamierzał wyprawić

sute weselsko. Jednakowoż zamiast wesela powędował wraz ze swymi dwoma družbami do więzienia.

szajkę włamywaczy, składającą się z trzech zawodowych złodziei: 25-letniego Kazimierza Wawrzyniaka, 25-letniego Edmunda Piotrowskiego i 20-letniego Bronisława Kalinowskiego. Wymienieni dokonali w ostatnim czasie kilku kradzieży z włamaniem do mieszkań.

Hersztem szajki był Wawrzyniak, który specjalnie gorliwie zajął się zdobywaniem tańszą drogą rzeczy, ponieważ był po zapowiedziach i wkrótce zamierzał wyprawić

sute weselsko. Jednakowoż zamiast wesela powędował wraz ze swymi dwoma družbami do więzienia.

szajkę włamywaczy, składającą się z trzech zawodowych złodziei: 25-letniego Kazimierza Wawrzyniaka, 25-letniego Edmunda Piotrowskiego i 20-letniego Bronisława Kalinowskiego. Wymienieni dokonali w ostatnim czasie kilku kradzieży z włamaniem do mieszkań.

Hersztem szajki był Wawrzyniak, który specjalnie gorliwie zajął się zdobywaniem tańszą drogą rzeczy, ponieważ był po zapowiedziach i wkrótce zamierzał wyprawić

sute weselsko. Jednakowoż zamiast wesela powędował wraz ze swymi dwoma družbami do więzienia.

szajkę włamywaczy, składającą się z trzech zawodowych złodziei: 25-letniego Kazimierza Wawrzyniaka, 25-letniego Edmunda Piotrowskiego i 20-letniego Bronisława Kalinowskiego. Wymienieni dokonali w ostatnim czasie kilku kradzieży z włamaniem do mieszkań.

Hersztem szajki był Wawrzyniak, który specjalnie gorliwie zajął się zdobywaniem tańszą drogą rzeczy, ponieważ był po zapowiedziach i wkrótce zamierzał wyprawić

Mam serce psie, palę miasta i wsie...

Z Radomska donoszą:

Takiej treści kartkę znalazłono we wsi Rzejowice, gminy Przerab, a zakończona ostrzeżeniem, że wieś ta została nie spalona w dniach najbliższych. W parę dni później w Rzejowicach został przytrzymany Wacławek Józef, bez adresu, przy którym znaleziono

4 lonty do podpalania i szereg innych kompromitujących dowodów rzeczowych. Charakter pisma, znalezione kartki zupełnie godzi się z charakterem pisma aresztowanego, której dowody przekazano. Aresztowany przyznał się na razie do pisania znalezione kartki, a zaprzeczył dopiero w chwili spisywania protokołu

Niedługo zastanawiała się natą wpatlwnością. Bo w rezultacie było jej już wszystko jedno gdzie się znajduje, jeżeli ją wyratują z fatalnej pułapki, gdzie znajdują się w sąsiedztwie trupa z roztrząskaną czaszką. W jej wyobraźni areszt w tej chwili rysował się jak raj utracony w porównaniu z okropną rzeczywistością.

Przestała krzyczeć, gdy spostrzegła, iż u góry zauważono jej obecność w pułapce pod ruchomymi schodami. Słyszela tupot nóg, jakiegoś nawoływania, jakby przygotowywano się do wydobycia jej z matni.

SPORT

Jeszcze dwa razy musimy zwyciężyć Śląsk a cenny puchar stanie się naszą własnością.

Pod adresem Zarządu Ł. Z. O. P. N. nadeszło w dniu...

bywać się będą regularnie tj. dwa razy do roku...

Tennis na drewnianym stole. Najlepsi pingpongiści.

Lista najlepszych ping-ponistów przedstawia się następująco: 1) Mechlowits (Węgry)...

ta w tenmisie na stole odbędzie się w dn. 14 - 21 stycznia...

Polska -- Czechosłowacja. Polska - Rumunia.

Jak się dowiadujemy. Polski Związek Bokserski prowadzi...

Związek powyższe godzą się zasadniczo na rozegranie meczów...

Jak kara to kara!

Nie będzie amnestji dla piłkarzy.

W związku z wiadomością mi, jakie się ukazały swego czasu...

do tej pory wogóle jeszcze nie była omawiana w najwyższej magistraturze...

Częstochowa siedziba Związku Piłki Nożnej. Organizacja władz okręgowych.

Z Częstochowy donoszą: W sali posiedzeń rady miejskiej w Dąbrowie odbyło się...

ła się niezwykle ożywiona dyskusja, w której prawie wszyscy mówcy ostro krytykowali...

Zapisujcie się na członków Łódzkiego Tow. Opieki nad Zwierzętami.

(Kancelaria ul. Piotrkowska 269).

Sport w kilku słowach.

(-) Kalendarzyk sportowy ŁZOPN. na rok 1929 zostanie ustalony w roku bieżącym...

W sprawie gracza Siudy, który całkowicie pokrywa się z naszym artykułem...

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

London 43.25, Zurych 58.20, Berlin 46.80 - 47.20...

GIELDY ZAGRANICZNE.

London 43.25, Zurych 58.20, Jork 45.12, Holandia 1207.81...

BAWELNA.

Nowy Jork, 13 grudnia. Am loco 20.60.

Waluty, dewizy i złoto.

Przy znacznie mniejszych obrotach odbyło się dzisiejsze zbranie giełdy walutowej...

Życie ekonomiczne.

dziennik 19.50, listopad 19.48, grudzień 20.46.

Liverpool, 13 grudnia. Amer. Styczeń 10.40, marzec kwiecień 20.31...

NA GIEŁDZIE ZBOŻOWEJ BEZ ZMIAN.

Warszawa, 14. 12. Tranzakcje na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr. st. Warszawy...

Ważne wiadomości. W Warszawie, 14. 12. Tranzakcje na Giełdzie Zbożowo-Towarowej...

NIEJEDNOLITA TENDENCJA DLA AKCYJ.

Zainteresowanie obrotami na giełdzie akcyjnej jest od dłuższego czasu niewielkie...

WIELKIE ZAJNTERESOWANIE DOLARÓWKĄ. LISTY ZA STAWNE ZNOWU SŁABSZE.

W grupie papierów państwowych poszukiwana była w dalszym ciągu Dolarówka...

Sposób na gadatliwość.

Żona - Pędzisz jak szalony. Słowa formalnie przemówić nie może.

Mąż - Doskonale, będziemy tak jeździli częściej.

Żona - Pędzisz jak szalony. Słowa formalnie przemówić nie może.

Mąż - Doskonale, będziemy tak jeździli częściej.

Żona - Pędzisz jak szalony. Słowa formalnie przemówić nie może.

Mąż - Doskonale, będziemy tak jeździli częściej.

Żona - Pędzisz jak szalony. Słowa formalnie przemówić nie może.

Mąż - Doskonale, będziemy tak jeździli częściej.

Żona - Pędzisz jak szalony. Słowa formalnie przemówić nie może.

Mąż - Doskonale, będziemy tak jeździli częściej.

Komu uśmiechnęło się szczęście?

Pełna tabela wygranych XVIII Polskiej Loterii Państwowej.

Drugi dzień ciągnięcia.

Zł. 35.000 Nr. 15373. Zł. 15.000 Nr. 56682. Zł. 1.000 Nr. 107850, 153079.

084. 520. 736. 52145. 323. 324. 409. 563. 578. 752. 878. 894. 53279. 331. 602. 641. 888. 973. 54053. 081.

TEATR MIEJSKI.

"Kupiec wenecki" z Karolem Adwentowiczem granie będzie dziś o godz. 4 min. 30 po południu...

TEATR KAMERALNY.

Dziś i jutro wieczorem oraz w niedzielę o godzinie 5-jej (ceny zniżone) trzy ostatnie powtórzenia...

MARJA MALICKA I ALEKSANDER WEGIERKO W TEATRZE KAMERALNYM.

W najbliższym poniedziałek świetna para artystów wystąpi w Teatrze Kameralnym w przedmiejscu...

TEATR W SAIJ GEVERA.

Jutro o godz. 8.30 wieczorem oraz w niedzielę o godz. 4.30 po poł. 1.8.30 wieczorem granie będzie...

DWA WYSTĘPY W. MODZELEWSKIEJ.

W dniu 16. b. m. w sali Majstrów Fabrycznej przy ul. Zeromskiego 74, odbędzie się o godzinie 4 po południu...

DIŻURY APTEK.

Dzisiaj diżurów apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Müllera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15)...

RADJO-KACIK.

Plątek, 14-go grudnia. Warszawa, 1111 m. - 11.56 Sygnał czasu z Warszawy...

Henryk Mościcki: 15.45 Aktualia - wygłosił p. Bielecki...

15.55 Przerwa: 17.10 Odczyt p. t. "Malarstwo Niderlandzkie XV wieku, Braclia van Dyck", wygł. dr. Marjan Henzel...

16.0119. 549. 569. 794. 872. 907. 161185. 320. 617. 690. 716. 737. 991. 162105. 602. 659. 931. 961.

16.0119. 549. 569. 794. 872. 907. 161185. 320. 617. 690. 716. 737. 991. 162105. 602. 659. 931. 961.

16.0119. 549. 569. 794. 872. 907. 161185. 320. 617. 690. 716. 737. 991. 162105. 602. 659. 931. 961.



Żona - Pędzisz jak szalony. Słowa formalnie przemówić nie może. Mąż - Doskonale, będziemy tak jeździli częściej.

króla... skarbowe... blankietu... skrócić... wyci... odebrał... chciał... mu rewolwerem... alono... czymu tego... ni Rudrecht... w Częstochowie... atei nr. 26... z dnia o godz... we wsi Wyczer... m. Grabówka... lach i stodołę... buch! pożar... przeniósł... walczył... powodu wnoszą... w stodołę... której powstał... fyszane strzały... żaru a następn... ognia znalezione... zwłoki meczyste... wer i okładki pu... stwierdzono... zyczna test Run... zczego dowodzi... rewolweru i okl... esu. stanowiąc... ność, rozpoznaw... Rudprechta... wiec z powzwyż... atę. że Rudpre... napadzie ukry... w Wyczerpach... wie ucieka stodo... spełniając zarze...

(d. c. n.)

Z sesji Rady Ligi Narodów.



Briand udaje się na posiedzenie.



Stresemann przed wejściem do hotelu. (W)

Urzędnik skarbowy na zielonej trawce za wymuszenie łapówek.

Rząd Manii wziął się pono energicznie do tepienia niemiłego przyzwyczajenia, które z sąsiedniej Rosji przesiało do administracji rumuńskiej. Tem „koniecznym złem” były popularnie tak zwane „kubany”, które młodość płatny urzędnik rumuński uzupełniał swą niewystarczającą gażą.

Na tle owego systemu zdarzył się niedawno następujący wypadek: Urzędnik podatkowy Serafin

który mieszkańcem Czerniowic pozostawił niezbyt miłe wspomnienie, gdyż dusił niemilosiernie podatników, nie zapominając przytem o własnej kieszeni, został przeniesiony do siedmiogrodzkiego miasta Deva. Tutaj „przyszła kreska na matyska”. Pan Serafin, przyzwyczajony do tego, że kupcy byli powolni jego życzeniom, przybył do pewnego składu rowarów i zamówił motocykl dla swego syna,

żądając odpowiedniego rabatu. Kupiec chcąc się pozbyć natręta, zgodził się na oddanie motocykla po cenie kosztów własnych, bez zarobku. Pan Serafin nie zadowolil się tem i odszedł, grożąc zemstą. Istotnie wkrótce „o”ornemu” kupcowi wle-

piono 50.000 lei kary za rzekome „ukrywanie dochodów”. Sprytny kupiec zamiast pogađać z panem Serafinem, czemprędzej pojechał do Bukaresztu i w ministerstwie skarbu doniósł o wszystkim przełożonej władzy. Ku swemu niepomierznemu zdumieniu Serafin został powołany do stolicy, gdzie po przesłuchaniu oświadczone mu, że może sobie iść na „zieloną trawkę”.

„ODEON” Przejazd 2 | **Dzisiaj i dni następnych!** | **„WODEWIL”** Główna Nr. 1 | **„CORSO”** Zielona 2 | **Dzisiaj premiera!**

Bożyszczę Łodzianek HARRY LIEDTKE
w najnowszej produkcji 1928-29 r. w obrazie p. t. **Mój przyjaciel Harry**
(Szaleństwa młodości i miłości)

Przygody największego hulaka świata jako detektywa, jako uwodziciela, jako fenomenalnego rekordzisty automobilowego, w pozostałych rolach **MARJA PAUDLER** i **BRUNO KASTNER**. **NAD PROGRAM** FARSA

Po raz pierwszy w Łodzi!
30 stopni poniżej zera
Sensacyjno-awanturyczny dramat z **BUCK JONESEM**
jako **Ujeżdżaczem dzikich koni!!!**
Niefortunnym pilotem!!!
Przemysłnikiem włóki!!!
NAD PROGRAM: FARSA.

Cwiczenie myśli jest najlepszą lokatą kapitału.
Dziesięć przykazań dla ludzi pragnących uzyskać powodzenie w życiu.

Ciekawe będzie zaznajomić naszych czytelników z przepisami dla zdobycia powodzenia, jakich udziela jeden z najbogatszych bankierów świata Otton Kahn, człowiek, który

ni u świadczy za lub przeciw wykonawcy.
Przykazanie drugie. Nie należy zapominać, że najlepiej procentującym majątkiem człowieka jest jego opinia

stepnie zamiary z trudnością tylko ostać się mogą przeciwko szczerości, uczciwości i ufności. Nie trzeba sadyć, że w świecie interesów — a w życiu w ogóle — trzeba być uzbrojonym od stóp do głów.
Sceptycyzm i niedowierstwo dla pojedynczego człowieka są tem samym, co armia pod czas pokoju dla narodu. Wzywają napaść. Ufnosć wzbudza zycielność i wzajemne rozbrojenie i bynajmniej nie jest dowodem słabości lub łatwowierności.
Przykazanie dziesiąte. Ludziom, którym uśmiecha się powodzenie należy sie następujące ostrzeżenie: Materialna na-

groda, która świat darzy powodzeniem, jest bardzo wielka, nie równomiernie wysoka w stosunku do materialnego wynagrodzenia, udzielonego za pracę i działalność na innych polach. Niech będzie zaznaczone, że miara tej nagrody nakładzie obowiązki spłacania jej jako długu dla dobra ludzkości.
Nie być pyszałkiem ani arrogantem. Strzec się wad bogaczy, polegających na zatwardziałości serca i odosobnieniu się od ludzi. Uważać sobie za prawo nie tracić łączności ze światem i zawsze czuć się jego czynną jednostką.

Conas po pracy rozweseli?

Wieczorne rozrywki Łodzi.

- Teatr Miejski: — Sekretarka pana prezesa.
- Teatr Kameralny: — Czy Konstancja słusznie postępuje?
- Popularny: — Jolne Pirulkes.
- „Apollo”: — Młodzież wielkomiejska
- Pocz seansów o godz. 4. 6. 8. 10
- „Casino”: — Primabalerina Mikolaja II.
- „Czary”: — Zemsta Mulata.
- Pocz seansów o godz. 4. 6. 8. 10
- „Corso”: — Mogiła Nieznanego Żołnierza.
- Pięknego seansu 4. 6. 8. 10
- „Capitol”: — Księżniczka Dunaju.
- „Grand-Kino”: — Strażnicy cnoty.
- „Luna”: — Księżka na wygnaniu.
- „Ludowy”: — Markita.
- Pocz seansów o godz. 5 i 8 o. o.
- Miejska Galeria Sztuki: — Wystawa Sztuki Belgijskiej.
- „Oświatowy”: — Księga krwi.
- Pocz seansów o godz. 4. 6. 8. 10
- „Mimosa”: — Niepotrzebny człowiek
- „Odeon”: — Mój przyjaciel Harry.
- Pocz seansów o godz. 4. 6. 8. 10
- „Palace”: — Niedola upadłych dziewcząt.
- „Resursa”: — Czarna Wenus.
- „Splendid”: — Jad miłości.
- Pocz seansów: 4. 30. 6. 30. 8. 15. 10. 00
- „Spółdzielnia Prac. Państwowych”: — Wielkomiejska młodzież.
- Pocz seansów: 4. 30. 6. 30. 8. 15. 10. 00
- „Wodevil”: — Mój przyjaciel Harry.
- „Zacheta”: — Ostatni walc.

WINSZUJEMY:

Jutro: Walerjanowi.
Wschód słońca 7.30.
Zachód — 15.25.
Długość dnia 9.31.
Ubyło dnia 7.39.
Tydzień 50.

Następca Kelloga.



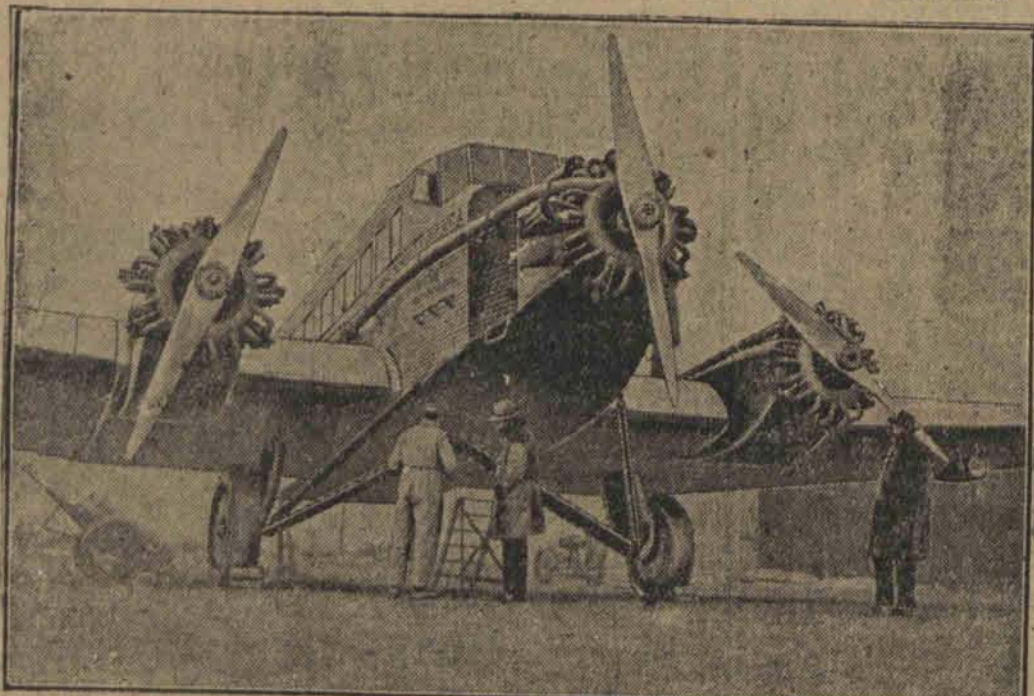
Bostoński adwokat Roland Boyden otrzymał propozycję objęcia stanowiska sekretarza stanu spraw zagranicznych. (W)

Dr. med. Rakowski

Teł. 27-81.
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
Konstantynowska Nr. 9.
Przyjmuje 12-2 i 5-7



Echa katastrofy samolotu Kolonia — Berlin.



Onegdaj w depeszy własnej z Kolonii podaliśmy wiadomość o katastrofie jaka spotkała samolot — obrzym „Rheinland” zdążający z Kolonii do Berlina, której ofiarą padły cztery życia ludzkie. Od góry pilot kapitan Dörr, od dołu samolot.

nie zostać maszyną. Ciężka praca nie zaszkodził nikomu, lecz największa szkoda dla człowieka stała się, jeśli wszystkie jego myśli, zainteresowania i zalecia trzymają się stale dawnych torów. Trzeba umieć plastować swoje ideały i nie pozwolić, by uznano je za rzeczy bezwartościowe i głupie. Są cennym bogactwem, na wet w sferze interesów.

Przykazanie ósme. Zajmować się sprawami społecznymi i brać w nich odpowiedni udział. Jest to nietylko obowiązkiem obywatelskim względem własnego kraju, lecz zarazem rzecz dobra i pożyteczna z punktu widzenia osobistego. Interesa handlowe kraju tylko wówczas iść mogą dobrze gdy nawa państwowa kierująca ludźmi odpowiedzialni. Obrzucając kamieniami ster rządu, wpływa się ujemnie na kierunek wszystkich interesów państwa.

Przykazanie dziewiąte. Ufać bliźnim tak długo, póki nie ma powodu do nieufności. Pod-

Amanullah dba o żołądki swych poddanych.

Pragnie usunąć zakorzeniony nałóg żucia.

Amanullah pragnie zurepeizować swój kraj także w dziedzinie kulinarnej. Niedawno podjął on próbę dostarczenia swoim poddanym nowej rozkoszy gastronomicznej

w postaci lodów.

Nie należy sądzić, iż Amanullahowi chodziło tylko o ten cel hedonistyczny. Ten władca afgański jest człowiekiem roztropnym i chciał tą drogą odzwyczaić swoich podwładnych od ohydne go nałogu żucia betelu. W gazetach kazał ogłosić, że betel jest nie tylko szkodliwy dla zdrowia, ale ponadto żucie jego jest nieestetyczne. Albowiem czerwony sok tej używki

zanieczyszcza usta

żującego. Wobec tego zaproponował swoim poddanym jako rekompensatę jedzenie lodów

Z rozkazu Amanullaha krążyć po kraju liczni przekupni lodów i ofiarowują swój towar za minimalną cenę. Odbywają się również odczyty propagandowe, które mają wlebić zalety lodów. Gdyby jednak wprowadzenie lodów zamiast owej wstrętnej używki nie udało się, Amanullah ma zamiar usunąć zakorzeniony nałóg drgającymi ostrymi zakazów.

Plotka.



Ona: — U Cierpkiewiczów podobno znowu bliźnięta. On: — Nie wierz tej plotce oni też teraz muszą żyć na raty, jak każdy z nas.

Kedacja: Z...
stracja: Plo...
sy:
Redaktor...
dyktor...
od godz...
Cena p...
Miesięczn...
na prowinc...
Odnoszą...
Artykuły na...
honorarium...
Rękopisów...
odrzuconych...
Cena

Krwaw...
Berlin, 15.
„Echa”). Prasa...
kły wypadek...
„żywego...
w zapadłej...
niemieckiem...
Przed dzie...
zienia w Sz...
krwawy band...
Bornemann...
cach wywołow...
znieksztal...
jakiegos topie...
znaleziono pa...
na. Zwłoki po...
na cementarzu...
bie kamienny

P. RYSZARD
artysta-malarz...
gog łódzki, w...
ciekawych pr...
Galerji